

FOUNDATION FOR
THE PRESERVATION
OF JEWISH HERITAGE
IN POLAND



www.fodz.pl

FUNDACJA
OCHRONY
DZIEDZICTWA
ŻYDOWSKIEGO



Ambasada
Republiki Federalnej Niemiec
Warszawa



Izbica

 opowieść o miejscu



Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego została założona w marcu 2002 roku przez Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP (ZGWŻ) oraz Światową Organizację Żydowską ds. Restytucji (WJRO). Fundacja działa na tych terenach, którymi, z racji zbyt dużej odległości, trudno jest się zajmować gminom żydowskim.

Z mandatu ZGWŻ Fundacja zajmuje się odzyskiwaniem obiektów stanowiących przed II wojną światową własność gmin żydowskich i otacza opieką relikty materialnego dziedzictwa Żydów polskich. Naszym priorytetem jest ochrona cmentarzy: we współpracy z innymi organizacjami i osobami prywatnymi doprowadziliśmy do upamiętnienia, ogrodzenia i uratowania przed zniszczeniem kilkunastu cmentarzy żydowskich (m.in. w Zakopanem, Kozienicach, Mszczonowie, Kłodzku, Iwaniskach, Strzegowie, Dubience, Kolnie, Iłży czy Wysokiem Mazowieckiem). Działania Fundacji obejmują także rewitalizację szczególnie ważnych i wartościowych zabytków dziedzictwa żydowskiego. Do takich obiektów należą m.in. synagogi w Zamościu i Kraśniku.

Nasza działalność na rzecz ochrony dziedzictwa nie może jednak ograniczać się wyłącznie do opieki nad poszczególnymi obiektami; równie ważna jest dbałość o poszerzanie wiedzy na temat historii Żydów, którzy przez wieki współtworzyli dziedzictwo kulturowe Polski. Do najważniejszych działań edukacyjnych Fundacji należy program „Przywróćmy Pamięć”. Mamy nadzieję, że dzięki udziałowi w programie młodzi ludzie zaczną nie tylko dostrzegać i cenić wielokulturowe dziedzictwo swojego regionu, ale także – zrozumieją, jak ważny jest szacunek i zrozumienie dla innych kultur.

więcej informacji na temat Fundacji: www.fodz.pl

Szanowni Państwo,
publikacja ta poświęcona jest historii Izbicy – niewielkiego miasteczka na Lubelszczyźnie, w którym do 1942 roku mieszkali niemal wyłącznie Żydzi. Opracowaliśmy ją w ramach *Projektu upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy*, który realizowany jest przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego i wspierany przez Ambasadę Republiki Federalnej Niemiec oraz Tvschoenfilm, niemieckiego producenta filmów dokumentalnych. Celem projektu jest uporządkowanie terenu cmentarza żydowskiego w Izbicy i przywrócenie mu godnego wyglądu. Do końca 2006 roku Fundacja zakończyła pierwszy etap projektu:

- przeniesiono na cmentarz macewy, wykorzystane w czasie II wojny światowej do budowy więzienia gestapo
- wzniesiono pomnik upamiętniający społeczność żydowską Izbicy
- zorganizowano warsztaty z kultury żydowskiej dla uczniów Zespołu Szkół w Izbicy
- wytyczono granice geodezyjne cmentarza oraz przygotowano projekt ogrodzenia.

Drugim etapem *Projektu upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy* będzie wybudowanie ogrodzenia wokół cmentarza. Koszt tego przedsięwzięcia szacowany jest na 50 000 €. Fundacja poszukuje obecnie partnerów, którzy pomogą nam w realizacji tego zadania.

Realizacja projektu nie byłaby możliwa bez aktywnego udziału społeczności Izbicy – przede wszystkim nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół w Izbicy, którzy, w ramach naszego projektu edukacyjnego „Przywróćmy Pamięć” oraz we współpracy z niemiecką organizacją Bildungswerk Stanislaw Hantz z Kassel już od kilku lat opiekują się cmentarzem. Projekt upamiętnienia spotkał się także z przychylnym przyjęciem władz lokalnych. Zaangażowanie mieszkańców w ochronę cmentarza jest bezcennym świadectwem tolerancji, otwartości i szacunku dla ludzi, którzy przez blisko dwa stulecia tworzyli historię Izbicy.

W imieniu Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego pragniemy też podziękować za pomoc merytoryczną Janowi Jagielskiemu z Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz Robertowi Kuwałkowi, Dyrektorowi Muzeum-Miejsca Pamięci w Bełcu, który jest współautorem tej publikacji.

Monika Krawczyk | DYREKTOR GENERALNY





Izbica to miejscowość leżąca w powiecie krasnostawskim, na terenie województwa lubelskiego. Pierwsze wzmianki na temat Izbicy pochodzą z XV wieku. Od połowy XVIII wieku do 1942 roku mieszkańcami Izbicy byli prawie wyłącznie Żydzi. II wojnę światową przeżyło tylko 14 izbickich Żydów.



→ cmentarz żydowski w Izbicy

Historia Izbicy

Geneza żydowskiego miasta

Pierwsze wzmianki dotyczące wsi Izbica odnajdujemy w dokumentach z XV w., jednakże właściwy początek historii tej miejscowości datuje się na połowę XVIII w. Wtedy to właśnie osadzono tutaj Żydów wyrugowanych z sąsiedniego miasteczka – Tarnogóry.

Tarnogóra posiadała przywilej *de non tolerandis Judaeis*, ale pomimo tego aktu, który formalnie zakazywał Żydom osiedlania się w mieście i prowadzenia tu działalności gospodarczej, wyznawcy judaizmu zamieszkali miasto od XVI w. W pierwszej połowie XVII w. istniała tu nawet synagoga. Prawdopodobnie funkcjonowała również gmina żydowska, choć trudno dzisiaj stwierdzić, czy – i gdzie – istniał cmentarz żydowski.

W roku 1744, wyrokiem sądu asesorskiego Żydzi zostali zmuszeni do opuszczenia Tarnogóry. Prawdopodobnie stało się to na skutek żądań chrześcijańskich mieszkańców, zwłaszcz kupców i rzemieślników, którzy w Żydach upatrywali konkurentów dla prowadzonej przez siebie działalności. Wyrok sądu asesorskiego był bardzo restrykcyjny. Wypędzonym Żydom zakazano pod groźbą więzienia przechodzenia przez prowadzący do Tarnogóry most, a także prowadzenia jakiegokolwiek handlu na terenie miasta. Niestety, nie zachowały się źródła, na podstawie których można by prześledzić realizację wyroku i etapy wysiedlania. Wiadomo tylko, że nowe miejsce osiedlenia Żydów zostało wybrane przez właściciela dóbr tarnogórskich, a zarazem starostę tarnogórskiego – Antoniego Granowskiego. To właśnie jemu Izbica zawdzięcza uzyskanie statusu miasta.

Lokacja miasta, początki funkcjonowania gminy żydowskiej

W 1750 r. starosta wystarał się u króla Augusta III o przywilej na lokację miasta Izbicy, by następnie osiedlić w nim Żydów. Od początku więc Izbica była miastem wyłącznie żydowskim, co było ewe-

nementem w skali całej Rzeczypospolitej. Początkowo było to najmniejsze miasteczko na ziemiach polskich. Gdy w cztery lata później Granowski wystarał się o kolejny przywilej, tym razem na organizację jarmarków, w całej Izbicy było zaledwie 25 domów, wyłącznie żydowskich, w tym pięć domów zajezdnych i trzy browary.

Nie zachowały się żadne źródła mówiące o początkach gminy żydowskiej w Izbicy. Prawdopodobnie jej pełne ukształtowanie nastąpiło na przełomie XVIII i XIX w., w miarę wzrostu ludności miasteczka. W 1781 r. w Izbicy mieszkało 72 Żydów. W tym okresie w mieście nie było jeszcze okazałej synagogi, choć funkcjonował mniejszy dom modlitwy. W 1810 r. w Izbicy mieszkało już 173 Żydów.

Pierwszym znanym z imienia rabinem w Izbicy był Eliezer, który zmarł w 1835 r. Jemu to właśnie przypisuje się pełną organizację gminy żydowskiej w miasteczku. Prawdopodobnie w momencie, kiedy przybył do Izbicy lub został wybrany na urząd rabina, w mieście istniał już cmentarz żydowski; gdy zaś umierał, w Izbicy doczekano się budowy drewnianej synagogi, którą w 1855 r. zastąpiono murowanym budynkiem.

Izbica miastem „anarchisty religijnego”

Szybki rozwój Izbicy nastąpił po 1835 r. Ukończono wtedy budowę szosy łączącej Lublin z Zamościem. Cztery lata później przybył tu cadyk Mordechaj Josef Leiner, jeden z najwybitniejszych cadyków w Królestwie Polskim, autor słynnego komentarza do Tory *Mei HaSiloah*. Pielgrzymki chasydów na dwór Leinera przyczyniły się znacząco do rozwoju ekonomicznego miejscowości – z myślą o nich w Izbicy powstawały nowe sklepy i zajazdy.

Mordechaj Josef Leiner był uczniem słynnych cadyków: Symchy Binema, zwanego „Świętym Żydem z Przysuchy” i Menachema Mendla Morgensterna z Kocka. Po burzliwym rozstaniu z tym ostatnim,





→ Projekt upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy – rozbiórka dawnego budynku gestapo

rabin Mordechaj Josef osiedlił się w Izbicy. Już wówczas uchodził za jednego z najwybitniejszych i najbardziej radykalnych mistyków żydowskich i za takiego uważa się go również dzisiaj. Niektórzy historycy religii nazywają go także „anarchistą religijnym”. Naczelna zasada jego nauczania zawierała się w stwierdzeniu, że „cała działalność ludzi jest w rękach Nieba” i człowiek bez ingerencji Boga nie jest w stanie niczego wokół siebie zmienić. Mordechaj Josef Leiner stał się założycielem wielkiej i wpływowej dynastii chasydzkiej, zwanej Izbiica-Radzyń; zmarł w 1854 r. i został pochowany na cmentarzu żydowskim w Izbicy. Dzisiaj nad jego grobem znajduje się *ohel*. Po śmierci Mordechaja Josefa Leinera władzę nad izbickimi chasydami przejął jego syn Jakub, który w 1878 r. przeniósł dwór do Radzyna Podlaskiego. Potomkowie założyciela dynastii przetrwali Zagładę i wyemigrowali do Izraela, gdzie w Bnei Brak pod Tel Avivem reaktywowali dwór i centrum życia chasydów izbicko-radzyńskich.

Rozwój miasta

Izbiica szybko się rozwijała; w 1860 r. liczyła już 1450 mieszkańców, wyłącznie Żydów, a w mieście stało 117 domów, z których zdecydowana większość była drewniana. Prawdopodobnie najbardziej okazałą, murowaną budowlą była synagoga, stojąca po prawej stronie rynku, od strony szosy lubelsko-zamojskiej. W miasteczku funkcjonował także *bet midrasz* – dom nauki i modlitwy oraz prywatny dom modlitwy w domu cadyka. W dwadzieścia lat później w Izbicy mieszkało już 2047 ludzi, w tym zaledwie 30 chrześcijan. W tym czasie Izbiica nie miała już statusu miasteczka, który utraciła w 1869 r. na skutek represji po powstaniu styczniowym. Obniżenie rangi Izbicy do statusu osady nie zahamowało jednak jej rozwoju.

W 1870 r. do Izbicy została przeniesiona z Tarnogóry siedziba gminy administracyjnej; przyczyniło się to do jej dalszego rozwoju i jednocześnie do marginalizacji Tarnogóry. Rozwoju osady nie zahamował nawet pożar w 1879 r., kiedy to spłonęła synagoga, którą zresztą szybko odbudowano dzięki składkom

mieszkańców. W 1910 r. Izbiica liczyła już 3400 mieszkańców, w tym 176 nie-Żydów. Ci ostatni zajmowali się głównie rolnictwem i mieszkali na obrzeżach osady. W rękach żydowskich pozostawał handel i rzemiosło. Niestąbny rozwój Izbicy został przerwany dopiero na skutek wybuchu I wojny światowej. W wyniku działań wojennych osada została częściowo zniszczona. Sporo ludzi opuściło Izbiicę.

Dwudziestolecie międzywojenne

W 1921 r. ludność osady liczyła 3085 osób, w tym 2862 Żydów (93% ogółu mieszkańców). W Izbicy zaczęły funkcjonować liczne organizacje polityczne i społeczne. Młodsze pokolenie żydowskich mieszkańców Izbicy zasmakowało w ideach politycznych. Powstały wtedy takie partie jak *Mizrachi* (religijnych syjonistów), Organizacja Syjonistyczna, socjalistyczny Bund, czy wreszcie najsilniejsza w tej nadal tradycyjnej społeczności, ortodoksyjna partia – *Agudat Israel*. Powstało także kilka towarzystw zajmujących się dobroczynnością m.in.: *Bikur Cholim* (opieki nad chorymi), *Linas HaCedek* (opieki nad ubogimi).

Mimo tych przemian Izbiica nadal była typowym żydowskim miasteczkiem – *shtetl*, w którym życie mieszkańców koncentrowało się wokół synagogi i rabina. Do 1931 r. nie istniała tutaj nowoczesna szkoła. Funkcjonowała jedynie tradycyjna szkoła Talmud-Tora, prowadzona przez gminę żydowską oraz prywatne *chedery* – religijne szkoły dla chłopców. Gdy wreszcie uruchomiono w Izbicy szkołę powszechną, większość jej uczniów stanowiły dziewczęta żydowskie i dzieci chrześcijańskie. Chłopcy żydowscy nadal wysyłani byli do chederów.

Wśród Żydów w Izbicy dominował język jidysz. Tylko w bardzo nielicznych rodzinach, które miały większą styczność ze społecznością polską, rozmawiano zarówno w jidysz, jak i po polsku. W okresie międzywojennym w Izbicy powstał kolejny dwór chasydzki, tym razem o stosunkowo ograniczonym

1835

budowa szosy łączącej Lublin z Zamościem, przebiegającej przez Izbiicę.

1839

w Izbicy osiedla się rabin Mordechaj Josef Leiner i zakłada tu dwór chasydzki.

1854

umiera rabin Mordechaj Josef Leiner; przywództwo przejmuje jego syn, Jakub, który mieszka w Izbicy do 1878 r., a następnie przenosi się do Radzyna Podlaskiego.

1855

na miejscu drewnianej synagogi, w północnej części rynku powstaje synagoga murowana. W kilka lat później w miasteczku powstaje także *bet midrasz*.

1860

Izbiica liczy 1450 mieszkańców, niemal wyłącznie Żydów; w mieście znajduje się duży młyn, tartak, fabryka mebli, garbarnia i wytwórnia grzebienu.

1869

w ramach represji po powstaniu styczniowym Izbiica traci prawa miejskie.

1897

w Izbicy mieszka 3172 mieszkańców, w tym 3019 Żydów.

I WOJNA ŚWIATOWA

Izbiica zostaje częściowo zniszczona w wyniku działań wojennych, a od 1915 r. znajduje się pod okupacją austro-węgierską. W miasteczku zaczynają działać pierwsze żydowskie partie polityczne.



→ warsztaty poświęcone kulturze i historii Żydów dla uczniów Zespołu Szkół w Izbicy

zasięgu. Jego założycielem był rabin Cwi Rabinowicz, wywodzący się z rodu Symchy Binema z Przysuchy. Miejscową frakcją ortodoksów „trzęśli” natomiast chasydscy zwolennicy cadyka z Góry Kalwarii.

Oknem pozwalającym nam zajrzeć do świata międzywojennej Izbicy są wspomnienia jej byłego mieszkańca, Thomasa Toivi Blatta: (...) *W samej Izbicy żyło 3600 Żydów i około 200 chrześcijan. Ludność miasteczka stanowili w większości prości, ubodzy ludzie. Domy w Izbicy były w przeważającej mierze drewniane. Tylko nieliczni bogacze mieli domy z cegły. Wodę dostarczało kilka pomp artezyjskich i 3 studnie. Do połowy lat trzydziestych nie było elektryczności. Żydzi byli przeważnie ortodoksyjni, chociaż dawały się już zauważyć wpływy asymilacji. Chałaty, jarmułki, brody i pejsy zaczęły ustępować ubiorom polskim. (...) W Izbicy wszyscy się znali. Zwracaliśmy się do siebie używając głównie przydomków. Często jedno, dwa słowa potrafiły bezbłędnie oddać czyjeś poglądy, pozycję społeczną, pochodzenie czy cechy fizyczne. Był „Kulawy” Chaim i „Dziobaty” Jojne. Każdy wiedział, że „Zamojski piekarz” to Szulik Handwerker, pochodzący z Zamościa. Mojego ojca nazywano Leon „goj”, ponieważ był tak zwanym wolnomyślicielem – jadał trefne mięso, świninę i miał bliskie kontakty z chrześcijanami. (...) Z sąsiadami-katolikami żyliśmy w zgodzie. Co prawda od czasu do czasu na budynku poczty pojawiały się hasła: „Żydzi do Palestyny” czy „Nie kupujcie u Żydów”, ale nikt nie traktował tego poważnie. Dzieci w szkołach trzymały się razem. Nie było widocznych antagonizmów pomiędzy dziećmi z rodzin żydowskich i katolickich. Chociaż miasto było w 95 procentach zamieszkane przez Żydów, to tylko połowę uczniów w szkole stanowiły dzieci żydowskie. Drugą połowę stanowiły dzieci katolickie z okolicznych wiosek.* (T.T.Blatt, „Z popiołów Sobiboru”, Włodawa 2002)

II wojna światowa i Zagłada

We wrześniu 1939 r. Izbica na krótki czas znalazła się pod kontrolą sowiecką. W tym czasie liczba ludności żydowskiej w miasteczku wynosiła 5098 osób. Część młodych ludzi zdecydowało się na opuszczenie miasta razem z sowietami. Nie wiadomo ilu z nich, najczęściej deportowanych potem na Syberię, przetrwało wojnę w głębi Związku Radzieckiego. Większość ludności żydowskiej pozostała jednak w Izbicy i znalazła się pod okupacją niemiecką. Początkowo, poza grabieżą mienia i oznakowa-

niem Żydów opaskami z gwiazdą Dawida, nie spadły na nich większe represje. Jednakże już od końca 1939 r. do Izbicy zaczęły napływać transporty polskich Żydów wysiedlonych z zachodnich części kraju, które zostały włączone do III Rzeszy. Trafili tutaj Żydzi z Łodzi, Głowna i Kalisza, dokwaterowani do domów żydowskich. W 1941 r. dodatkowo przesiedlono ponad 1000 Żydów z Lublina. Zaczęło brakować miejsca.

Kolejnym problemem był głód, który nękał Izbicę praktycznie od samego początku okupacji. Nie było tutaj, przynajmniej teoretycznie, zamkniętego getta; jednak położenie Izbicy, która otoczona jest z trzech stron wzgórzami, powodowało, że całe miasto stało się wielką pułapką dla zamkniętych w nim ludzi. Te właśnie naturalne granice Niemcy uznali za linie, których przekroczenie karano śmiercią.

W 1941 r. Izbica stała się siedzibą gestapo na cały powiat krasnostawski. Osiedł tutaj osławiony szef gestapo, Kurt Engels, wraz ze swoim pomocnikiem Ludwikiem Klemmem. Obydwaj byli odpowiedzialni za zbrodnie popełnione zarówno na Żydach, jak i Polakach. Jedną z pierwszych „akcji”, jaką zorganizowali, była dewastacja cmentarza żydowskiego w Izbicy. Żydzi musieli znosić kamienie nagrobne z cmentarza, z których następnie wybudowano areszt przy siedzibie gestapo znajdujący się koło budynku, w którym obecnie mieści się posterunek policji. Tuż za budynkiem aresztu Engels z Klemmem dokonywali także doraźnych egzekucji. Rozstrzelanych Polaków chowano na cmentarzu katolickim w Tarnogórze a Żydów – na cmentarzu żydowskim w Izbicy.

W marcu 1942 r. rozpoczęła się Akcja „Reinhardt” – operacja mająca na celu zagładę Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Izbica została wybrana na główne i największe w dystrykcie lubelskim getto tranzytowe, przeznaczone dla Żydów z Niemiec, Austrii, Czech i Słowacji. Zadecydowało o tym położenie Izbicy w pobliżu linii kolejowej prowadzącej w kierunku obozu zagłady w Bełżcu. Po wybudowaniu obozu zagłady w Sobiborze, transporty z Izbicy były wysyłane również tam. Od marca do końca maja 1942 r. Niemcy deportowali do Izbicy 11 000-15 000 Żydów spoza granic Polski.

1921

Izbica liczy 3085 mieszkańców, w tym 2862 Żydów (93% ogółu mieszkańców). W miejscowości działa 166 żydowskich zakładów rzemieślniczych, z czego 108 to zakłady krawieckie.

1924

powstaje Żydowski Bank Spółdzielczy.

1931

założona zostaje szkoła powszechna, w której zdecydowaną większość uczniów stanowią żydowskie dziewczęta. Większość chłopców żydowskich uczęszcza do chederów.

1939

Izbica liczy 6000 mieszkańców, w tym 5098 Żydów. Już w pierwszym okresie okupacji nazistowskiej do Izbicy kierowane są transporty z Żydami wysiedlonymi z zachodnich części Polski.

1941

do Izbicy zostaje przesiedlonych ponad 1000 Żydów z Lublina oraz kilkuset z Krasnostawu.

15 MARCA 1942

do Izbicy przybywa pierwszy transport Żydów z Czech i Moraw. Do maja Niemcy przewożą do Izbicy od 11000 do 15000 Żydów niemieckich, austriackich, czeskich i słowackich, deportowanych później do obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze.



→ Projekt upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy – montaż macew na ohelu

Sytuację w getcie w Izbicy można porównać do sytuacji w getcie warszawskim. Bardzo wiele osób zmarło w miasteczku z głodu i epidemii. Panowało ogromne przeludnienie i głód. W Izbicy nie było przed wojną szpitala, więc by pomagać chorym, zaadaptowano na cele szpitalne budynek synagogi.

Wraz z napływem Żydów z zagranicy trwały jednocześnie deportacje Żydów polskich. Pierwsza deportacja miała miejsce już 24 marca 1942 r., gdy naziści chcąc zrobić miejsce dla napływających transportów, deportowali do Bełżca około 2200 miejscowych Żydów. W kilkanaście dni potem do Bełżca deportowano jeszcze 2500 Żydów. Wszystkie deportacje były niezwykle brutalne. Bardzo wiele osób zostało zamordowanych na ulicach, w domach i na rampie kolejowej. Ciała zamordowanych, a także tych, którzy zmarli z tzw. „przyczyn naturalnych” chowano na cmentarzu żydowskim w Izbicy, najprawdopodobniej w masowych grobach. Wiadomo, że tylko latem 1942 r. pochowano tam około 1000 Żydów.

Największa fala deportacji nastąpiła w październiku i listopadzie 1942 r. W tym samym czasie do Izbicy Niemcy przesiedlali polskich Żydów z terenów powiatów krasnostawskiego i zamojskiego. Trudno dzisiaj oszacować, ile osób znalazło się wówczas w Izbicy. Zagęszczenie było tak wielkie, że ludzie koczowali na ulicach. Podczas tych jesiennych deportacji tysiące ludzi zostało wysłanych do obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze.

Likwidacja getta tranzytowego w Izbicy nastąpiła 2 listopada 1942 r. Około 1000-2000 Żydów z Polski i innych krajów spędzono do niewielkiego budynku remizy strażackiej w Izbicy. Następnie wyprowadzono ich na cmentarz żydowski, gdzie zostali rozstrzelani przez Niemców i pochowani w dwóch lub trzech masowych grobach. Ofiarami stali się ci Żydzi, dla których zabrakło miejsca w transportach do obozów zagłady.

Wydarzenie to nie było jednak końcem tragicznego losu izbickich Żydów. Wiele osób, którym udało się uciec przed deportacjami i egzekucjami, ukrywało się w okolicznych lasach. Byli to przeważnie polscy Żydzi, którzy nie mieli złudzeń co do swojego losu, a także lepiej znali okolice Izbicy. Po likwidacji getta tranzytowego Niemcy stworzyli w Izbicy getto szczątkowe. Znalazło się w nim nieco ponad 1000 osób, które wyszły z kryjówek. Już w styczniu 1943 r. kilkaset osób zostało deportowanych do obozu zagłady w Sobiborze. Ostateczna likwidacja getta, a zarazem całej społeczności żydowskiej w Izbicy, nastąpiła 28 kwietnia 1943 r., kiedy to ostatnich 200 Żydów wysłanych zostało ciężarówkami do Sobiboru; większość z nich natychmiast trafiła do komór gazowych. Po deportacji ostatnich Żydów zniszczono synagogę. Tylko nielicznym udało się ukryć i przetrwać z pomocą Polaków w samej Izbicy i jej okolicach. Z całej społeczności izbickich Żydów do końca wojny przetrwało zaledwie 14 osób.

Dziś o obecności Żydów w Izbicy przypominają jedynie nieliczne ślady – przedwojenny dom, przy którym zachowała się kuczka, stacja kolejowa, z której odchodziły pociągi do obozów zagłady oraz cmentarz, położony na wzgórzu przy drodze Lublin-Zamość. Po wojnie na cmentarzu wzniesiono pomniki ku czci zamordowanych w Izbicy ofiar Zagłady, a w latach 1995-96 odbudowano ohel cadyka Leinera, jednak zaniedbany teren wciąż bardziej przypominał śmietnik niż nekropolię. Dopiero dzięki systematycznym akcjom porządkowym podejmowanym przez Zespół Szkół w Izbicy i organizację Bildungswerk Stanisław Hanz z Kassel oraz dzięki działaniom Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego cmentarz powoli odzyskuje godny wygląd. Stały na nim tablice informacyjno-pamiątkowe, ufundowane przez szkołę i Bildungswerk, a także pomnik, wzniesiony staraniem Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego i Ambasady Republiki Federalnej Niemiec. Aktywność i zaangażowanie uczniów daje nadzieję na trwałe przywrócenie pamięci o izbickich Żydach.

Robert Kuwałek | DYREKTOR MUZEUM-MIEJSCA PAMIĘCI W BEŁŻCU

24 MARCA 1942

pierwsza deportacja z Izbicy do Bełżca. Tego dnia naziści wywożą do obozu zagłady około 2200 polskich Żydów. Na początku kwietnia do Bełżca deportowanych zostaje kolejnych 2500 polskich Żydów.

PAŹDZIERNIK 1942

fala masowych deportacji z getta tranzytowego w Izbicy do Bełżca i Sobiboru. Do Izbicy w tym samym czasie przesiedleni zostają polscy Żydzi z Lubelszczyzny.

2 LISTOPADA 1942

likwidacja getta tranzytowego w Izbicy. Tego dnia na cmentarzu żydowskim w Izbicy Niemcy dokonują masowej egzekucji 1000-2000 Żydów.

STYCZEŃ 1943

w Izbicy powstaje getto szczątkowe. Trafia do niego około 1000 polskich Żydów, którzy podczas likwidacji getta tranzytowego ukryli się w okolicach Izbicy.

28 KWIEŹNIA 1943

ostateczna likwidacja getta w Izbicy. Ostatnich 200 Żydów zostaje deportowanych z Izbicy do obozu zagłady w Sobiborze.

LIPIEC 1944

wyzwolenie Izbicy przez wojska sowieckie. Z całej przedwojennej społeczności żydowskiej w Izbicy okupację niemiecką w Polsce przeżyło tylko 14 Żydów. Spośród wielu tysięcy Żydów deportowanych w 1942 r. do Izbicy do końca wojny przetrwało zaledwie kilka osób.



Projekt upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy

Izbica przez blisko dwieście lat – od połowy wieku XVIII aż do 1942 roku – była osadą zamieszkaną niemal wyłącznie przez Żydów. Podobnych miasteczek, w których ludność żydowska stanowiłaby ponad 90% mieszkańców, było na ziemiach polskich bardzo niewiele. Wyjątkowość Izbicy wzmaga fakt, że miasto to zostało lokowane jako osada żydowska.

II wojna światowa położyła kres historii izbickich Żydów – dziś jedynym śladem po ich kwitnącej niegdyś społeczności jest cmentarz, do niedawna jeszcze opuszczony i zdewastowany. Aby ocalić go dla przyszłych pokoleń, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego rozpoczęła realizację *Projektu upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy*, którego celem jest uporządkowanie nekropolii i zabezpieczenie jej przed dalszą dewastacją. Integralną częścią projektu jest włączenie w opiekę nad cmentarzem mieszkańców miejscowości, przede wszystkim – uczniów Zespołu Szkół w Izbicy.

W czasie II wojny światowej cmentarz żydowski w Izbicy został zbezczeszczonej, jego ogrodzenie zniszczono, a macewy wykorzystano do budowy budynku więzienia gestapo. We wrześniu 2006 roku Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, wspólnie z Tvschoenfilm, przeprowadziła rozbiórkę budynku dawnego więzienia. Po zakończeniu prac rozbiórkowych macewy zostały przeniesione na cmentarz

– najlepiej zachowane zamontowano na ścianach ohelu cadyka Józefa Mordechaja Leinera, pozostałe zabezpieczono – w przyszłości zostaną one wmurowane w ogrodzenie cmentarza. Wszystkie prace zostały sfilmowane przez Tvschoenfilm; materiały te znajdują się w filmie dokumentalnym o Kurcie Engelsie, komendancie gestapo w Izbicy i jednym z katów Akcji „Reinhardt”, który wyświetlany będzie przez niemiecką telewizję ARD.

Jesienią 2006 roku w realizację *Projektu upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy* włączyła się Ambasada Republiki Federalnej Niemiec. Dzięki udzielonemu przez Ambasadę wsparciu finansowemu możliwa stała się realizacja kolejnych zadań – wzniesienie na terenie cmentarza pomnika upamiętniającego izbickich Żydów, wytyczenie geodezyjnych granic nekropolii i zaprojektowanie ogrodzenia, a także – wydanie tej publikacji oraz podjęcie działań edukacyjnych adresowanych do uczniów Zespołu Szkół w Izbicy, którzy od kilku lat, we współpracy z niemiecką organizacją Bildungswerk Stanislaw Hantz z Kassel oraz Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, opiekują się terenem cmentarza.

Ceremonia odsłonięcia pomnika upamiętniającego żydowską społeczność Izbicy odbyła się 16 listopada 2006 roku. Uroczystość zaszczycił swą obecnością ambasador Izraela, David Peleg, ambasador Niemiec, Reinhard Schweppe, reprezentantka Kancelarii Prezydenta Małgorzata Załuska, Naczelny Rabin Galicji Edgar Gluck, biskup pomocniczy

Grałem w piłkę,
Bez troski biegalem,
Bawiłem się w chowanego
I co zostało mi z tego?

Celuję nie do bramki,
Lecz w miejsce
Gdzie mogę bezpiecznie
Jeszcze jedną noc przeczekać.

Biegnę nie do mety,
Lecz by uniknąć ludzi,
Serce bije mi mocno
Mam je już chyba w gardle.

Chowam się nie kolegom
Lecz tak, by mnie nie znaleźli
„zaklepujący” na zawsze
tego, kogo dopadną.

Tomek Tchórz
uczeń Zespołu Szkół w Izbicy



„GABLOTA PAMIĘCI”

Pokonując granice śmieszności;
Dążąc do myśli splątanych
Tak bardzo innych
A ludzkich i takich samych.

Mijając omszałe kamienie,
Których pamięć wciąż taka świeża,
Idziemy z kłapkami na oczach;
Nie wzruszy nas z kości wieża.

Spuszczając oczy gdzie niewygodnie,
Patrzeć nad lasem obrosta krew.
Ty, spojrzysz w niebo, myśląc o jutrze,
Lecz nie ominiesz pamięci drzew.

Myślisz: „nieważne, co było kiedyś,
Jutro – to ważna rzecz”,
Masz rację, to tylko zabici ludzie,
Ty wśród wciąż ciepłej krwi
spokojnie siedz...

Mają jest ludzi z pamięcią drzew
i kamienia.
Wielu jest ludzi o sercu jak głaz.
W naszej pamięci: Człowiek to Człowiek,
Mniej ważne wyznanie, miejsce i czas.

Wioletta Pyzik

uczenica Zespołu Szkół w Izbicy

archidiecezji lubelskiej Mieczysław Cisło, a także reprezentanci władz wojewódzkich i samorządowych oraz wójt gminy Izbica. Świadkami odsłonięcia pomnika byli też licznie zgromadzeni mieszkańcy Izbicy, a także uczniowie Zespołu Szkół.

Nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół od dawna już zaangażowani są w opiekę nad izbickim cmentarzem żydowskim oraz poznawanie historii swojej miejscowości. W czerwcu 2003 roku szkoła, za pośrednictwem Roberta Kuwałka, nawiązała współpracę z niemiecką organizacją Bildungswerk Stanislaw Hantz z Kassel. Powstał wówczas program działań edukacyjnych, w ramach którego uczniowie zaczęli poznawać historię izbickiej społeczności żydowskiej, między innymi przeprowadzając wywiady ze starszymi mieszkańcami Izbicy. W szkole odbyło się spotkanie z osobą odznaczoną tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Zorganizowano konkursy literackie: „Pamięć o Żydach w Izbicy” i „Pamięć o miejscach żydowskich w Izbicy” (wyróżnione prace zostały przetłumaczone na niemiecki i opublikowane; Bildungswerk ufundowała także nagrody rzeczowe dla ich autorów).

Uczniowie odwiedzili też obozy zagłady w Bełżcu i Sobiborze, gdzie w 60 rocznicę powstania więźniów złożyli kamień upamiętniający Żydów z Izbicy. Jedna z uczennic wyrecytowała swój wiersz pt. „Gablota pamięci”.

We wrześniu 2005 Zespół Szkół w Izbicy przystąpił do programu edukacyjnego „Przywróćmy Pamięć”, realizowanego przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Program koordynują nauczycielki: Małgorzata Dudek i Anna Knap. W ramach programu uczniowie opiekują się cmentarzem żydowskim, poznają historię i kulturę Żydów oraz historię izbickiej społeczności żydowskiej, a także przeprowadzają działania publiczne, których celem jest przywrócenie pamięci o dawnych mieszkańcach Izbicy. W czerwcu 2006 roku uczniowie zaprezentowali pierwsze wyniki swojej pracy na ogólnopolskiej prezentacji programu „Przywróćmy Pamięć” w synagodze im. Nożyków w Warszawie.

W grudniu 2006 roku Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego zorganizowała dla uczniów Zespołu Szkół warsztaty poświęcone kulturze i historii Żydów, a także pracy metodą projektu oraz realizacji działań publicznych. Mamy nadzieję, że dzięki tym zajęciom, przeprowadzonym przez doświadczonych trenerów, młodzi ludzie zdołają włączyć w opiekę nad cmentarzem żydowskim i odkrywanie przeszłości Izbicy jeszcze wielu innych mieszkańców miejscowości.

Ostatnim etapem *Projektu upamiętnienia cmentarza żydowskiego w Izbicy* będzie wzniesienie ogrodzenia wokół nekropolii. Poszukujemy obecnie partnerów, którzy pomogą nam w realizacji tego zdania.

Znów strzał, czy przeżyję?
Czy zobaczę jeszcze piękny świat?
Gdzie mam się schować,
Gdzie ukryć przed wrogami?
Kto mi pomoże?
Nie mam rodziny,
nie mam przyjaciół
Jestem sam,
A wraz ze mną złowrogie
odgłosy wojny,
wybuchy bomb, strzały kul.
Nie wiem czy przeżyję,
Czy zobaczę jeszcze świat
i dobrych ludzi.

Tomek Tchórz

uczeń Zespołu Szkół w Izbicy



Bildungswerk Stanislaw Hantz e.V.

Bildungswerk Stanislaw Hantz jest niemieckim stowarzyszeniem, które od dziesięciu lat organizuje wyjazdy edukacyjne do Oświęcimia-Brzezinki oraz obozów w Sobiborze, Bełżcu i Treblince, a od trzech lat także do Łodzi i Chełmna. We wszystkich podróżach biorą udział świadkowie tamtych czasów, przede wszystkim Stanisław Hantz, były więzień obozu w Oświęcimiu, którego imieniem nazwane jest stowarzyszenie.

W ostatnich latach Bildungswerk intensywnie współpracuje z „Sobibor Stichting” z Holandii. Wspólnie organizują podróże naukowe śladami Akcji „Reinhardt”, w czym pomagają im studenci z Lublina.

Oprócz tego Bildungswerk aktywnie działa także w innych dziedzinach. Organizacja utrzymuje kontakt z polskimi stowarzyszeniami byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych – współpraca polega na ciągłej wymianie poglądów dotyczących aktualnych problemów, dyskusjach, wsparciu w uzyskaniu leków i pomocy medycznej, na wspólnych wycieczkach i przedsięwzięciach. Bildungswerk organizuje też spotkania z historykami i byłymi więźniami poświęcone historii narodowego socjalizmu. Ważnym aspektem działań organizacji jest publikowanie analiz i reportaży poświęconych nazistowskiej polityce eksterminacyjnej.

Tekst: Robert Kuwałek, Weronika Litwin

Kalendarium: Małgorzata Dudek, Dariusz Hetman, Robert Kuwałek
Konsultacje merytoryczne: Piotr Kadłick

Tłumaczenie: Marcin Bartosiewicz, Weronika Litwin
Redakcja: Małgorzata Bakalarz, David Levine
Projekt graficzny: rzeczyobrazkowe.pl
Fotografie ze zbiorów Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, Tvschoenfilm, Zespołu Szkół w Izbicy oraz Bildungswerk Stanislaw Hantz.

Podziękowania dla Małgorzaty Dudek i Anny Knap oraz Bildungswerk Stanislaw Hantz za nadesłane materiały.

Informacje i materiały edukacyjne na temat kultury żydowskiej dostępne są na stronie internetowej programu „Przywróćmy Pamięć” www.pamiec.fodz.pl

